

wiary, mówił o Bogu i Chrystusie. Z natury rzeczy jednak wynika, że i inne tematy należy zaliczyć do przedmiotu wiary, gdyż inne teksty listów św. Pawła podkreślają je jako tematy posiadające wielkie znaczenie. Do tematów takich należy: chrzest, Eucharystia, Kościół, Duch Święty.

Poznań

KS. EDWARD SZYMANEK TChr

Ks. Władysław Głowa

PIĘTNAŚCIE LAT ODNOWY LITURGICZNEJ W DIECEZJACH POLSKICH (1964 — 1979)

Konstytucja o liturgii świętej, z 4 XII 1963 r. otworzyła dla Kościoła katolickiego okres odnowy liturgicznej obejmującej Misterium Eucharystii, sakramenty, sakramentalia, brewiarz, rok liturgiczny, muzykę i sztukę sakralną. Po tym podstawowym dokumencie, mającym charakter ogólny, przysłyły szczegółowe instrukcje i nowe dokumenty, a także same księgi liturgiczne wskazujące już nie tylko kierunek odnowy liturgicznej, ale także poszczególne środki, przy pomocy których można zamierzony efekt osiągnąć. Okres przeznaczony na odnowę liturgiczną, obejmujący już kilkanaście lat, pozwalała na postawienie sobie z tej dziedziny kilku pytań, między innymi: Czy odnowa poszła we właściwym kierunku? Czy wszystkie środki pomocnicze zostały właściwie wykorzystane? Jaki jest stan odnowy liturgicznej na dzisiaj? Tymi niepokojącymi pytaniami powodowany, Przewodniczący Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Ks. Bp Stanisław Jakiel, zwrócił się do wszystkich Przewodniczących Diecezjalnych Komisji Liturgicznych z prośbą o informację na temat liturgicznej formacji duchowieństwa, udziału wiernych we Mszy świętej i diecezjalnych pomocy liturgicznych¹.

I. Z dostarczonych odpowiedzi wynika, że we wszystkich diecezjach polskich udział wiernych we Mszy świętej jest na ogół dobry. Przewodniczący Diecezjalnych Komisji Liturgicz-

¹ Opracowano na podstawie materiałów dostarczonych Przewodniczącemu Komisji Episkopatu Polski do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Ks. Bpowi Stanisławowi Jakielowi, przez przewodniczących Diecezjalnych Komisji Liturgicznych, w r. 1979, z następujących diecezji: białostockiej, chełmińskiej, częstochowskiej, gdańskiej, gnieźnieńskiej, gorzowskiej, katowickiej, kieleckiej, lubaczowskiej, lubelskiej, łomżyńskiej, płockiej, poznańskiej, przemyskiej, sandomierskiej, siedleckiej, warszawskiej, wrocławskiej i wrocławskiej.

nych odpowiadają albo ogólnie, że uczestnictwo wiernych w Najświętszej Ofierze odpowiada wymogom stawianym przez przepisy liturgiczne (Gniezno, Gorzów, Kielce, Poznań, Siedlce, Włocławek, Wrocław), względnie, że jest świadome, aktywne, pobożne i pogłębione (Białystok, Chełmno, Lublin, Łomża, Płock, Warszawa), albo jeszcze bardziej konkretyzują, wskazując na takie elementy udziału we Mszy świętej, jak: wykonywanie wszystkich części Mszy św. przewidzianych dla całego ludu, zajmowanie odpowiednich postaw ciała, spełnianie przypadających wiernym funkcji, włączanie się w procesję z darami ofiarniczymi (Lublin, Płock), śpiew (Chełmno, Płock), a zwłaszcza liczniejsze uczestnictwo w Komunii św. (Płock, Przemyśl, Siedlce, Włocławek).

To zasadniczo dobre uczestnictwo wiernych we Mszy św. było efektem pracy duchowieństwa zarówno nad ogółem wiernych, jak też i nad tymi, którzy spełniają odpowiednie funkcje w zgromadzeniu liturgicznym. Wiernych wprowadzano stopniowo w odnowione obrzędy Mszy św. w ramach liturgii, katechezy, na kursach przygotowawczych do sakramentu Chrztu św. i Małżeństwa (Częstochowa, Lubaczów, Płock, Przemyśl), a także zaopatrywano ich w książeczkę *Obrzędy Mszy św.* (Częstochowa, Lubaczów). Szczególnym szkoleniem objęto ministrantów, lektorów, scholę i organistów. W diecezji gnieźnieńskiej każdego roku prowadzono rekolekcje liturgiczne dla ministrantów, lektorów i zespołów śpiewaczych. Diecezja katowicka i gdańska systematycznie szkoliła lektorów, kantorów i ministrantów w poszczególnych dekanatach, diecezja przemyska w ramach archiprezbiteratów, a w diecezji częstochowskiej robiło się to w niektórych parafiach. Wielką rolę w wychowaniu liturgicznym dzieci i młodzieży odegrały rekolekcje oazowe (Lubaczów, Płock, Przemyśl). Inwestowanie w dzieci i młodzież było bardzo opłacalne, gdyż wywodzące się z nich zespoły ministrantów, lektorów, kantorów i scholę ożywiały znacznie uczestnictwo wiernych w Najświętszej Ofierze.

Przewodniczący diecezjalnych Komisji Liturgicznych, z całą szczerością odsłaniają pewne braki, które ciągle jeszcze hamują proces odnowy liturgicznej. Prawdziwym bólem musi napawać praktyka stosowana w kilku parafiach jednej z naszych diecezji: wbrew wszelkim rozporządzeniom², śpiewa się tam i gra podczas modlitwy eucharystycznej, co świadczy nie tylko o niezrozumieniu istoty uczestnictwa w Najświętszej Ofierze przez kapłanów duszpasterzujących w tych kościołach, ale jest wprost krzywdą wyrządzoną wiernym uczestniczącym tam we Mszy św.

Innym nadużyciem jest dowolne interpretowanie niektórych przepisów prowadzące nawet do zmiany słów w Modlitwie eucharystycz-

² Przede wszystkim *Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, 1969 r., a także *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, 8 II 1979, nr 14.

nej, a także wprowadzenie do Mszy św. nieuzasadnionych nowości, a nawet dziwaczności w gestach czy komentarzach. Nie wszędzie jest już ołtarz *facie ad populum* i prezbiterium przystosowane do potrzeb odnowionej liturgii mszalnej (w diecezji liczącej 250 parafii, 10 parafii tego nie ma).

W samej Mszy św. ciągle są jeszcze pewne tereny, gdzie duszpasterze nie wykorzystują danych im możliwości dla ożywienia i ubogacenia Zgromadzenia eucharystycznego, względnie przez samowolę ukazują się temu Zgromadzeniu nie sługami liturgii Kościoła, ale jej właścicielami:

- nie jest wykorzystana należycie aspersion; rzadko się ją stosuje i nie wyjaśnia się wiernym jej treści teologicznej,
- stosuje się zasadniczo tylko pierwszą formułę pozdrowienia na początku Mszy św., aktu pokutnego i aklamacji po przeistoczeniu,
- powtarza się często skarga na swobodny, bez związku z Mszą św. wybór pieśni; dzieje się to zwłaszcza na Mszach św. z udziałem młodzieży,
- brak ogólnie przyjętych melodii części stałych Mszy św. staje się szczególnie dotkliwy na wszelkich uroczystościach ogólnodiecezjalnych czy ogólnopolskich.

W Liturgii Słowa słabą stroną pozostaje nadal:

- nieobsadzanie funkcji lektora przez ludzi dorosłych, a co gorsze, brak przekonania u niektórych kapłanów do stosowania podziału funkcji w Zgromadzeniu liturgicznym i tym samym niedopuszczanie ludzi świeckich do ołtarza,
- Słowo Boże nie dociera do wiernych na skutek okropnego niedbalstwa w dziedzinie radiofonizacji; jak można spodziewać się odpowiedzi uczestników Misterium eucharystycznego na tak podane Słowo Boże, jak mogą ci ludzie żyć wielkimi prawdami Bożymi, których tylko strzępy doszły do nich, jak mogą posilać się przy stole Bożego Słowa, skoro nie zostają do niego dopuszczeni, ale otrzymują tylko okruchy z niego spadające,
- psalm responsoryjny zastępuje się pieśnią albo niewyraźnie śpiewa go organista,
- kaznodzieje nie zawsze nawiązują do czytań biblijnych, do okresu liturgicznego czy do sprawowanej Eucharystii,
- milczenie po czytaniach biblijnych lub po homilii ma miejsce bardzo rzadko, przez co odbiera się wiernym okazję odczytania Słowa Bożego jako wezwania skierowanego do nich, które domaga się odpowiedzi konkretnej w różnych dziedzinach ich życia.

Z pozostałych elementów Misterium eucharystycznego problemem jeszcze jest procesja z darami ofiarnymi (bardzo rzadko stosowana) i znak pokoju (brak ujednolicenia).

II. Odnowa liturgiczna, to najpierw liturgiczna forma-
cja duchowieństwa. Dokonywała się ona w ramach studiów
seminaryjnych, a także poza Seminarium Duchownym.

Dotychczasowe *Ratio studiorum* przeznacza na liturgikę po jednej
godzinie w tygodniu dla każdego roku studiów. Wykłady uwzględniają
aspekt teologiczny, historyczny, duchowy, prawny i pastoralny. Oprócz
wiadomości teoretycznych z dziedziny liturgii Kościoła, klerycy, zgodnie
z postulatami *Instrukcji o liturgicznym wychowaniu alumnów*, są stopniowo
i odpowiednio do swojego wieku wprowadzani w święte posługiwanie,
do którego powołuje ich Kościół³. Spełniają zatem po kolei różne
funkcje w Zgromadzeniu liturgicznym (ministranci, komentatorzy,
lektorzy, kantorzy, psalterzyści, akolici, kaznodzieje, diakoni), a
także przygotowują kalendarz liturgiczny, redagują wezwania
modlitwy powszechnej, rozważania tajemnic różańcowych, stacje
Drogi krzyżowej, komentarze, homilie (Chełmno, Przemysł).
Praktyka liturgiczna nie ogranicza się do kaplicy seminaryjnej,
ale zwykle obejmuje kościoły parafialne (Białystok, Przemysł)⁴.

Kapłani, którzy znaleźli się już poza Seminarium Duchownym,
również nie byli pozbawieni formacji liturgicznej. W żadnej diecezji
nie wprowadzono nowego obrzędu Mszy św., sakramentów św., czy
sakramentaliów bez uprzedniego doszkalania duchowieństwa
parafialnego. Dokonywano tego na kongregacjach rejonowych
(Częstochowa, Gorzów, Kielce, Płock, Poznań, Przemysł, Siedlce,
Włocławek) lub dekanalnych (Chełmno, Białystok). Oprócz tego
okolicznościowego doszkalania duchowieństwa prowadzono tę
pracę także w sposób systematyczny i ciągły. Księża młodych,
kończących studia teologiczne w Seminarium Duchownym,
w dalszym ciągu formowano liturgicznie na obowiązkowych
wykładach i konwersatoriach trwających 3 (Wrocław),
lub 5 lat (Białystok, Gdańsk), względnie żądając znajomości
najnowszej literatury z dziedziny liturgii przy egzaminach
wikariuszowskich (Kielce, Lublin, Przemysł). Podobne praktyki
stosowano także z racji egzaminów proboszczowskich z tym,
że w przypadku kursów przygotowawczych skracano czas ich
trwania do 1 roku w miejsce trzech lat kursów wikariuszowskich
(Wrocław). Okazją do permanentnej formacji liturgicznej całego
duchowieństwa pozostają ciągle kongregacje rejonowe
prowadzone przez członków Diecezjalnych Komisji Liturgicznych
lub księży profesorów liturgiki w Seminarium Duchownych
(Gniezno, Gorzów, Katowice, Lubaczów, Łomża,
Przemysł, Siedlce, Wrocław) oraz kongregacje dekanalne.

³ Święta Kongregacja dla Seminarium i Uniwersytetów, *Instrukcja o Liturgicznym wychowaniu alumnów*, 25 XII 1965, nr 44.

⁴ Na temat praktyki liturgicznej alumnów, zob. Ks. W. Głowa, *Cwiczenia praktyczne z liturgiki*, „Biuletyn Wychowania Seminaryjnego” R. 13 (1980/81) nr 23, s. 38—59.

Z tych ostatnich albo niektóre w całości są poświęcone liturgii (Poznań), albo na każdej z nich jest jeden temat z zakresu liturgii (Sandomierz), względnie też dekanalny referent liturgiczny ma dla siebie 15 minut na omówienie swoich zagadnień. Organizowano jeszcze w diecezjach specjalne wykłady dla duchowieństwa z teologii pasterskiej, na które zapraszano specjalistów od liturgii z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Teologii Katolickiej (Gorzów, Siedlce) i Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie (Lubaczów). Gdańsk urządzał każdego roku dwudniowe kursy dla duchowieństwa w celu pogłębienia życia liturgicznego, a Białystok między innymi i w tym samym celu, dwa razy w roku gromadził kapłanów swojej diecezji (zjazd bożonarodzeniowy i paschalny). Z Katowickich „Dni Teologa”, odbywających się raz w roku, dwa ostatnie poświęcone były problematyce liturgicznej. Wrocław formował liturgicznie kapłanów swojej diecezji między innymi na „Wrocławskich Dniach Duszpasterskich”. Wykorzystywano nawet coroczne rekolekcje kapłańskie dla wykładów z zakresu liturgii (Kielce, Sandomierz, Włocławek), względnie urządzano „Posoborowe dni skupienia i dokształcania” (Chełmno). Niektóre diecezje powołały do istnienia specjalne studia teologiczne (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu), instytuty pastoralne (Gniezno, Łomża, Przemyśl) i studium liturgiczne dla duchowieństwa (Katowice, Kielce, Włocławek), i tutaj, oprócz chętnych, obowiązkowo studiowali kapłani trzech najmłodszych roczników (Gniezno, Łomża) i dekanalni referenci do spraw liturgii (Gniezno).

Dokumenty, rozporządzenia i artykuły liturgiczne docierały do duchowieństwa zatrudnionego w duszpasterstwie poprzez urzędowe pisma Kurii biskupich, wydawnictwa diecezjalne i kalendarze liturgiczne. Niektórzy biskupi przy spotkaniach z duchowieństwem diecezjalnym wprost zachęcali do przestudiowania ciekawszych artykułów o tematyce liturgicznej i wskazywali je w takich czasopismach, jak: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Ateneum Kapłańskie”, „Homo Dei” i „Collectanea Theologica” (Płock, Przemyśl). A w diecezji sandomierskiej, od lat już istnieje zwyczaj przysyłania do Kurii biskupiej przez duszpasterzy, różnych pytań w sprawach liturgicznych, na które odpowiada Komisja Liturgiczna rozsyłając wyjaśnienia wszystkim kapłanom.

Z całą pewnością sprawę formacji liturgicznej duchowieństwa służyły spotkania Diecezjalnych Komisji Liturgicznych (w Częstochowie odbywały się 4 razy w roku), dekanalnych referentów do spraw liturgii (w Częstochowie mają miejsce 2 razy w roku), a także różne sympozja i kursy ogólnopolskie czy międzydiecezjalne. Wreszcie samo urządzenie w terenie wzorcowych nabożeństw liturgicznych prowadziło do budzenia u kapłanów i wiernych zapotrzebowania na poprawnie i pięknie, z należytą pobożnością i czcią sprawowaną liturgię.

III. Liturgiczne dokształcanie i formowanie duchowieństwa szło w parze z udostępnianiem różnych pomocy liturgicznych przez Diecezjalne Wydziały Duszpasterskie. Diecezje, które nie posiadały własnych pomocy liturgiczno-duszpasterskich korzystały z wydawnictw innych diecezji, zwłaszcza warszawskiej (Białystok, Gniezno). Wydziały duszpasterskie wszystkich diecezji polskich rozprawdzały przede wszystkim księgi liturgiczne, takie jak: *Mszal rzymski łacińsko-polski* (Paryż 1968), *Mszal rzymski dla diecezji polskich. Wydanie studyjne* (Warszawa 1979), lekcjonarz w siedmiu tomach, plus *Czytania w mszach za zmarłych* (zanim wydano cały lekcjonarz, w pierw wydawano mszalne czytania biblijne na powielaczu), *Obrzędy chrztu dzieci* (Katowice 1972), *Obrzędy sakramentu małżeństwa* (Katowice 1974), *Obrzędy bierzmowania* (Katowice 1975), *Obrzędy pogrzebu* (Katowice 1977) i *Sakramenty chorych* (Katowice 1978).

Wraz z odnowionymi księgami liturgicznymi szły do parafii odpowiednie instrukcje (zwykle najpierw w maszynopisach, a następnie w urzędowych pismach diecezjalnych), stosowne materiały liturgiczno-duszpasterskie (Częstochowa, Gniezno, Płock), a nawet teksty śpiewów na rzutnik (Lublin), czy taśmy z nagranyymi melodiami (melodie pogrzebowe: Częstochowa, Przemyśl). Przygotowywano dla parafii komentarze do Mszy św., katechezy liturgiczne, wezwania Modlitwy powszechnej (Gdańsk, Poznań), teksty Nabożeństw Słowa Bożego i Nabożeństw pokutnych (Płock, Poznań), a na ważniejsze uroczystości (Gdańsk), czy na tzw. „święta patronalne” (Przemyśl), wszystko, co wchodziło w zakres liturgii, łącznie z pieśniami mszalnymi. Warszawska Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna wydawała dla użytku duchowieństwa tzw. „pouczenia”, poświęcone prawidłowemu kształtowaniu liturgii. Tutaj też wydano w r. 1975 zbiór modlitw i nabożeństw pt. *Służba Boża*, który rozpowszechniono także w innych diecezjach (Gorzów, Płock, Przemyśl). W Katowicach Komisja Liturgiczna opracowała swój *Zbiór nabożeństw*. Oprócz tego kapłani tej diecezji mają jako normę dla życia liturgicznego dokument z r. 1975 pt. *Liturgia święta*; jest to jeden z najdłuższych rozdziałów uchwał I Synodu Diecezjalnego. Kielce dwa razy wydawały *Liturgię Wielkiego Tygodnia* w postaci pod ręcznego mszału oraz teksty Liturgii Godzin na trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia.

Oprócz tego wiele materiałów liturgicznych kapłani znajdowali w czasopiśmie teologicznych, zwłaszcza w „Ateneum Kapłańskim”, „Mszy Świętej”, „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym” (Przemyśl, Sandomierz, Włocławek, Wrocław), a także w części wstępnej diecezjalnych Kalendarzy Liturgicznych.

Z pomocy duszpasterskich dla wiernych najpierw należy wymienić wszelkie materiały dla Liturgicznej Służby Ołtarza, czy ruchu „Światło—Życie”. Dla ogółu wiernych Wydziały duszpasterskie przy Kuriach biskupich posiadały różne broszurki wprowadzające w żywy

udział we Mszy św. i sakramentach (Lublin, Katowice, Płock, Przemysł, Warszawa), wyciągi z *Obrzędów Pogrzebowych* (oficjum za zmarłych — Białystok), śpiewniki (Lublin, Płock, Warszawa) i modlitewniki (Białystok — *Uświęcam życie modlitwą*, Częstochowa, Katowice — *Skarbiec modlitw i pieśni* i *Skarbczyk* — modlitewnik dla dzieci, Lubaczów, Lublin, Płock, Przemysł).

IV. Przewodniczący Diecezjalnych Komisji Liturgicznych widząc pewne braki w procesie odnowy liturgicznej, stawiają postulaty:

1) aby przy zatwierdzaniu projektów nowych kościołów i przy adaptacji wnętrz kościołów starych uwzględniano nowe prawodawstwo liturgiczne (coraz częściej projektanci loklizują zakrystię za frontową ścianą kościoła i w ten sposób procesja wejścia liczy za ledwie kilka kroków, a celebrans stojąc przy ołtarzu ma za sobą otwarte drzwi zakrystii, w których pojawiające się coraz to nowe postacie, dekoncentrują wiernych),

2) by księża biskupi w czasie wizytacji kanonicznych zwracali uwagę na stan odnowy liturgicznej w danej parafii, przynajmniej na to, co jest uchwytnie, a mianowicie: przystosowanie wnętrza kościoła do potrzeb odnowionej liturgii, zwłaszcza lokalizacja liturgii słowa i miejsca przewodniczenia, a także podział ról w Zgromadzeniu eucharystycznym,

3) wzorcowo sprawować liturgię na wszelkich uroczystościach i zjazdach duchowieństwa, a następnie egzekwować wierność przepisom prawa liturgicznego,

4) wydać jakiś „przewodnik po obrzędach” zarówno Mszy św., jak i sakramentów świętych,

5) opracować i wydać dobry mszalik dla wiernych,

6) prowadzić ciągle dokształcanie duchowieństwa i żądać wprost od niego prenumeraty dostępnych czasopism teologicznych,

7) w sposób długoplanowy i pogłębiony katechizować wiernych, by przede wszystkim mogli dobrze uczestniczyć we Mszy św. Nie można bowiem ograniczyć dobrego uczestnictwa we Mszy św. jedynie do strony obrzędowej, zewnętrznej. Stąd też, to co dzisiaj jest może przedmiotem zadowolenia i „świętego spokoju” u niejednego duszpasterza, było przedmiotem niepokoju już na prawie sto lat przed Konstytucją o Liturgii u pastoralisty, ks. Józefa Krukowskiego⁵. Wykładając „sposób słuchania Mszy św.”, zaznacza, że podanie przez kapłana wiernym jedynie tego „iż podczas Ewangelii wstać etc. to będzie teoria bez życia i skutku”; nie wystarczy też podać wiernym modlitewnik z tekstem w języku narodowym ani wyjaśniać historycznie obrzęd Mszy św., czy też drobiazgowo i systematycznie

⁵ Ks. J. Krukowski, *Teologia pasterska*, t. I i II, Przemysł 1869, s. 745 n.

wykładać ceremonie mszalne względnie rozśpiewać cały kościół. Istotną rzeczą w wychowaniu wiernych do uczestnictwa we Mszy św. jest natomiast zmierzać do tego, „aby w czasie Mszy św., przed nią i po niej obudzać żywą wiarę, gorącą nadzieję, pragnienie, miłość, pobożność, skrucę; aby z świętą bojaźnią, pokorą, skrucą, czecią byli obecni (wierni), by im Msza św. była bodźcem do życia dobrego i pomocą, by w nich wzniecała ten zapał do czynu, gotowość do męczeństwa, ofiar, poświęceń, jak to było za dni pierwszych chrześcijan i za dni przodków pobożnych”. Te wiekowe już sformułowania na temat dobrego uczestnictwa we Mszy św., mają w sobie już coś z tego, co w r. 1963 powiedział Kościół na ten sam temat w Konstytucji o Liturgii: „Kościół... bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jako obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez Słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując Niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL n. 48). Zatem, owocem dobrego uczestnictwa we Mszy św. jest zjednoczenie z Bogiem i z ludźmi, czyli miłość Boga i bliźniego; to zaś jest istotą życia chrześcijańskiego. Stąd też dlatego tak ważne jest dobre uczestnictwo we Mszy św., bo tutaj uczymy się chrześcijaństwa i stajemy się chrześcijaninami (por. KL n. 14). Nie ma więc chrześcijaństwa autentycznego bez Mszy św., wobec czego Najświętsza Ofiara musi zająć centralne miejsce w życiu Ludu Bożego. Chrześcijanie pierwszych wieków, żyjąc tą prawdą o Mszy św., rzeczywiście, nie wyobrażali sobie życia bez uczestnictwa w niej⁶. Nowe lata odnowy liturgicznej muszą nas zatem skoncentrować na Najświętszej Ofierze, na tym, co powinno być nam tak drogie, jak drogim jest nam Chrystus — Najwyższy Kapłan, Nauczyciel, Dar ofiarny i Pokarm.

Przemysł

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

⁶ Chrześcijanie z Abitene, przed pogańskim sędzią w Kartaginie, na początku IV w. dali świadectwo na temat wartości Mszy św.; jeden z nich, na pytanie, dlaczego gromadzą się na nabożeństwa, odpowiedział: „Quasi christianus sine dominico esse possit, aut dominicum sine christiano celebrari...”, PL 8, 711—712.